

Kochani, na prośbę Księdza Waldemara pragnę podzielić się z Wami swoimi przeżyciami z pielgrzymki do Medjugorie. Być może nie każdy wie, co to jest za miejsce i co się tam działo, więc na początku krótko o tym napiszę. Otóż Medjugorie jest to miejscowość w Bośni i Hercegowinie znana głownie dzięki objawieniom Matki Bożej trwającym tam od 24 września 1981 r. (wtedy właśnie cztery dziewczynki i dwóch chłopców po raz pierwszy widziało postać przepięknej kobiety z dzieciątkiem w ramionach) aż do dziś. Maryja objawiając się, mówi – zarówno do parafii Medjugorie, jak i do całego świata. Wzywa do pokoju i nawrócenia, umacniania wiary poprzez modlitwę i post. **Pełna treść artykułu w rozwinięciu...**

W Medjugorie jest piękny, bardzo skromny w środku, kościół św. Jakuba apostoła, wewnątrz świątyni znajduje się przepiękna figurka Matki Bożej, pod którą codziennie modlą się miliardy ludzi. Panuje tam uczucie całkowitego, wszechogarniającego pokoju – wchodząc tam, człowiek czuje się, jakby przechodził do innego wymiaru czasowego, w którym nie istnieją problemy i wypływający z nich niepokój. Wokoło kościoła rośnie dużo zieleni, różnych drzew, a przed wejściem na jego plac umieszczona jest figurka Matki Bożej, przed którą ludzie klękają, oddając należny Maryi hołd. Nieopodal świątyni stoi ołtarz polowy (odbywa się przy nim popołudniowy program Festiwalu Młodych), a przed nim rozciąga się ogromny plac przeznaczony dla pielgrzymów z przygotowanymi dla nich miejscami siedzącymi.

Ponadto dokoła kościoła wybudowane są konfesjonały – gdy wszystkie są zajęte i brakuje miejsca do spowiedzi, wówczas kapłani przyjmują wiernych na ławeczkach i udzielają sakramentu pokuty twarzą w twarz. Taka spowiedź to niesamowite przeżycie, podobnie jak rozmowa z księdzem, którą można wybrać zamiast lub oprócz tejże spowiedzi. Ludzie nie bez powodu nazywają to miejsce Konfesjonałem Świata. Miliardy przyjeżdżają tu, aby w sakramencie pokuty pojednać się z samym sobą, z Bogiem i innymi ludźmi. Klimat duchowy pomaga wielu nawrócić się, przemienić swoje życie duchowe.

Na terenie kościoła za ołtarzem polowym stoi rzeźba przedstawiająca Jezusa ukrzyżowanego z rozłożonymi i wzniesionymi do góry rękami – z Jego prawego kolana wypływa olej, uważany za relikwię – pielgrzymi zbierają jego krople w chusteczki. Wielu ludzi przypisuje mu właściwości uzdrawiające, potwierdzane wieloma świadectwami. Na ziemi leży krzyż, na którym widnieje zarys ukrzyżowanego ciała.

W niedużej odległości od kościoła znajduje się ośrodek dla byłych alkoholików i narkomanów – Cenacolo – założony przez włoską zakonnicę Elwirę Petrozzi. Prawie osiemdziesięciu młodych mężczyzn różnych narodowości bez lekarzy i psychiatrów przechodzi szkołę życia i, jak mówi Igor, były narkoman, uczy się życia chrześcijańskiego. W Cenacolo jedynym Lekarzem jest Jezus, a lekarstwami są modlitwa oraz praca i to w zupełności wystarcza, aby odmienić tych ludzi i dać im szansę na nowe życie bez nałogów.

W Medjugorie znajduje się również Góra Objawień Podbrdo, gdzie drugiego dnia każdego miesiąca Mirjanie, jednej z widzących, objawia się Maryja (odmawiająca różaniec), kierując do nas przesłanie. Tego właśnie dnia ludzie idą tam wraz z Mirajną – niekiedy na boso – po skałach, odmawiając różaniec. Można tam też podziwiać piękną figurkę Matki Bożej.

W Medjugorie już od 24 lat na przełomie lipca i sierpnia odbywa się także Festiwal Młodych. Pielgrzymują tam wtedy licznymi grupami ludzie z całego świata, i co ciekawe – w tym roku Polska była drugim krajem po Chorwacji pod względem liczebności pielgrzymów. Całość programu festiwalu przygotowywana jest przez ojców franciszkanów pracujących w sanktuarium Królowej Pokoju. Obejmuje on modlitwę poranną od godz. 9.00, wykłady, piękne i prawdziwe świadectwa ludzi z całego świata, różaniec od godz. 18.00, Mszę św. i adorację Najświętszego Sakramentu.

Jedną z ulubionych modlitw medjugorskich pielgrzymów jest różaniec – rozpoczyna się on o godz. 18.00 na ołtarzu polowym. Patrząc na Najświętszy Sakrament, ludzie rozmawiają z Panem, ofiarowując Mu wszystko, czują Jego obecność – dla każdego jest to bardzo osobisty i niezapomniany moment. Odmawiane są trzy tajemnice różańcowe poprzedzone krótką modlitwą, a po każdej dziesiątce śpiewane są krótkie pieśni Maryjne. Codziennie, dokładnie o godz. 18.40, różaniec jest przerywany i rozpoczyna się piękna, chwytająca za serce gra na skrzypcach – dzwonią wtedy dzwony i za każdym razem czuć powiew wiatru. Matka Boża przychodzi wówczas do widzących i każdy prosi ją w swoich intencjach. Można wtedy poczuć piękną woń róż, można po prostu spojrzeć na słońce (tak że oczy w ogóle nie łzawią) i dostrzec wirującą na nim Hostię, krzyż lub tryskające ze wszystkich jego stron światło (słońce pulsuje wówczas). Naprawdę czuje się to, że Ona przychodzi na ziemię – nawet gołąbek siada zawsze na krzyżu kościoła. Jest to niesamowite i niezapomniane wrażenie.

Kiedy modlitwa różańcowa dobiega końca, rozpoczyna się Msza św. – jest ona wprost zachwycająca. Na ławeczkach przed samym ołtarzem zbierają się setki księży, śpiewane są pieśni w różnych językach, a kiedy nadchodzi czas Komunii św., kapłani ustawiają się z dwóch stron ołtarza, aby rozdać ją wiernym – wygląda to tak jak gdyby setki aniołów stępowały z nieba. Księżą rozchodzą się między ludzi, tak aby każdy miał możliwość przyjąć Pana do swojego serca. Patrząc na to, człowiek uświadamia sobie potrzebę wielkiego szacunku dla wszystkich księży, czasami bowiem nie zdajemy sobie sprawy z tego, jak ważną rolę odgrywają oni w naszym życiu. Tam człowiek uzmysławia sobie, że to właśnie poprzez kapłanów otrzymujemy Chleb Życia, którym jest sam Chrystus. Kto inny mógłby przekazać nam tak cenny dar, jeżeli nie ustanowieni do tego przez samego Pana Jezusa kapłani – dlatego też módlmy się za nich i szanujmy ich. Następnym punktem po Mszy św. jest adoracja Pana Jezusa połączona z Mszą o uzdrowienie i uwolnienie – to także jest niesamowite.

Często wybieraną przez pielgrzymów formą modlitwy jest też droga krzyżowa – ci, którzy decydują się wspiąć na strome wzgórze Križevac, modlą się przy pięknie rzeźbionych stacjach. Rozpatrując Mękę Pana Jezusa, pielgrzymi płaczą, bardzo mocno przeżywają tę drogę w swoich sercach. Na końcu Drogi Krzyżowej, na szczycie góry znajduje się wielki krzyż – kilka lat temu było tam trzęsienie ziemi i wtedy zaczął się on pojawiać i znikać, raz nawet płonął. Tam również objawia się Maryja na tle Jezusa.

Muszę przyznać, że byłam oszołomiona siłą przeżyć, jakich tam doznałam i jakie głęboko zakorzeniły się w moim sercu. Myślę, że każdy człowiek dobrej woli może otrzymać w tym miejscu wiele łask. Kiedy na nowo o tym wszystkim rozmyślam, wtedy zaczynam odczuwać tę nieprawdopodobną miłość do ludzi. Miłość, którą darzy nas Bóg z Nieba i której nie jesteśmy w stanie w pełni przyjąć. Królowa całego świata, Najświętsza Maryja Panna we wspaniały sposób przybliża nas do Boga, tłumacząc tę miłość. Choć nie zasługujemy na to, aby ją widzieć, Ona daje nam siłę, aby czuć Ją sercem. Orędzia Matki Bożej, które daje wizjonerom są wypełnione

troską o ludzkość, pragnieniem wszechobejmującego i wewnętrznego pokoju, miłości prowadzącej do jedynego Boga.

Zachęcam wszystkich, którzy pragną przeżyć wspaniałe rekolekcje, posłuchać wzruszających świadectw i ciekawych wykładów, a także odnaleźć siebie i drogę do Boga, aby pojechali i przeżyli to wszystko na własnej skórze. Moje słowa nawet w części nie opiszą tych wszystkich przeżyć duchowych, które napełniają i wzbogacają wnętrze tego, kto odwiedza to miejsce. Pamiętajmy również o tym, że Matka Boża nawołuje do miłości do Boga i do drugiego człowieka. Serca Maryi i Pana Jezusa to serca, które tak bardzo, wręcz bezgranicznie ukochały nas wszystkich, a bardzo często otrzymują w zamian jedynie ból, który my, ich dzieci, im zadajemy. Warto o tym pomyśleć i głęboko się nad tym zastanowić. Dużo od Boga dostajemy, choć nie jesteśmy tego warci. W tym miejscu Maryja wyprasza dla nas wiele łask. Do Boga prowadzi wiele ścieżek – tyle ścieżek, ile ludzi jest na ziemi. Obok jednej z nich znajduje się wspaniała oaza spokoju, źródełko wiary i nazywa się Medjugorie. Ja piłam z tego źródła i cieszę się jego wspaniałością. Życzę tego samego i jeszcze więcej każdemu z Was, kto będzie miał okazję odwiedzić to cudowne miejsce, w którym dusza człowieka styka się bezpośrednio z Bogiem.

Aneta